

MAGDA

„Historia Pradziadka Bronisława”

Zadanie z historii zachęciło mnie do zagłębienia się w rodzinnej historii, poznania bliżej moich dziadków i pradziadków, ich losów. Patrząc na starą, wyblakłą już fotografię mojego pradziadka, przyglądam mu się z uwagą i na usta ciśnie mi się pytanie: jakie było Twoje, dziadku, życie? I oto słyszę całą historię...

Mój pradziadek, Bronisław Rosiennik, syn Antoniego Rosiennika i Marii zd. Sawicka, urodził się 14 listopada 1922 r. w Dziębrowie, powiat Szczuczyn, gmina Kamionka, województwo wileńskie. Ukończył 2 klasy szkoły powszechnej w Dziębrowie. Następnie uczył się zawodu i został krawcem.

27 lipca 1944 r. zmobilizowany został przez R.W.R. Szczuczyn i wcielony do 9 Dywizji Piechoty Samodzielnej Rozpoznawczo- Zwiadowczej. 10 kwietnia 1946 r. przeniesiony został do 30 p.p. I Batalionu 3 kompanii strzelców i pełnił tam stanowisko strzelca. 3 lutego 1947 r. awansowany został do stopnia starszego strzelca. Na podstawie rozkazu Nr 2 od 14 (16, 2 różne dokumenty podają różne daty) kwietnia 1945 r. do 9 maja 1945 brał udział w walkach I Ukraińskiego (Białoruskiego, dokumenty podają też różne fronty) Frontu od Nysy do Łaby. Za walkę został odznaczony Krzyżem Walecznych, na podstawie rozkazu Nr 3 z dnia 13 lutego 1946 r. oraz 2-krotnie Brązowym medalem „Zasłużony na polu Chwały”. Zdemobilizowany na podstawie Rozkazu Naczelnego Dowódcy Wojska Polskiego Nr 3 z dnia 22 stycznia 1947 r. Przeniesiony do rezerwy dnia 24 marca 1949 r. rozkazem Ministra Obrony Narodowej Nr 184 z dnia 7 grudnia 1948 r.

W charakterystyce służbowej określany był jako zdyscyplinowany, karny i chętny do wykonywania rozkazów, pracowity oraz sumienny. Po zakończeniu służby wojskowej chciał pracować w swoim zawodzie.

Wojskowy Komendant Uzupełnień rozkazem Nr 74 z dnia 10 października 1983 r. nadał pradziadkowi stopień wojskowy plutonowy.

To informacje, jakie udało mi się podać na podstawie dokumentów rodzinnych, które zachował syn pradziadka, a mój wujek Tadeusz. Tak wyglądała wojenna historia mojego pradziadka. A co po żołnierskiej służbie? Jak wyglądały powojenne losy pradziadka Bronisława? Poznałam je również w głównej mierze dzięki wspomnieniom wujka i dziadka.

Pradziadek Bronisław walczył w czasie II wojny światowej w 2 Armii Wojska Polskiego. Walczył między innymi w Toporowie i Poznaniu, następnie forsował Nysę, ale nie doszedł do Berlina. Zakończenie wojny zastało go w okolicach Drezna. Po zakończeniu wojny nie wrócił do domu rodzinnego z powodu zmiany granic. Zamieszkał u kuzynów Popiel, którzy osiedlili się w miejscowości Górne Sady 28, gmina Wysoka Góra, powiat Jawor. Nieco później przyjechała do niego najstarsza siostra, która wróciła z Syberii z dziećmi, ale już jako wdowa, młodsza siostra z bratem oraz matka Maria. Były to bardzo trudne czasy, brakowało wszystkiego. Rodzina ich przygarnęła, ponieważ nie mogli już wrócić do swojego domu w Dzieńbrowie, musieli znaleźć nowy dom.

W tym czasie, prawdopodobnie na jakiejś zabawie tanecznej, Bronisław poznał Rozalię Barszczy, moją prababcie i niedługo potem pobrał się. Ślub kościelny miał miejsce 28 grudnia 1947 r. w Piekarach Wielkich, powiat Głogów, natomiast ślub cywilny 6 września 1948 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Gaworzycach, pow. głogowski, woj. wrocławskie. Po ślubie młodzi zamieszkali wraz z matką Marią w miejscowości Zameczno, gmina Gaworzyce, pod numerem 11. Jako osadnik wojskowy, Bronisław otrzymał tam dom i ok. 10 ha ziemi. Pracował jako rolnik, praca była ciężka. Nigdy nie pracował po wojnie w swoim zawodzie, czyli krawiectwie. Chociaż jako krawiec mógłby mieć lepsze życie. Nie wiadomo dlaczego nigdy nie wrócił do zawodu, ale jak wspomina wujek i dziadek, szył swoim dzieciom czapki pilotki, kozuchy, spodnie i inne rzeczy. W Zamecznie był PGR. Wujek mówił, że mama opowiadała mu, że pradziadek był przeciw kolektywizacji, bo nie zgodził się na przystąpienie do kołchozu i miał z tego powodu problemy. Również dlatego, że na zebraniu, kiedy agitowali za kołchozami, powiedział, że ma zdjęcie, na którym na tle domu, boso stała jakaś jego ciotka, zdjęcie było zrobione na terenie, wtedy już ZSRR. Podobno przerwano spotkanie, a do domu przyjechało UB i miał kłopoty dlatego, że rozpowszechniał fałszywe informacje na temat sytuacji w ZSRR (biedy).

W Zamecznie Bronisławowi i Rozalii urodziło się 3 dzieci: Maria, Eugeniusz (mój dziadek) i Tadeusz. Prababcia Rozalia bardzo tęskniła za swoją rodziną, dlatego w 1957 r. dała się namówić swoim kuzynom, aby przenieśli się bliżej nich. Przyjechali do Kościelnika do stryjka Barszczyka, mieszkali z nimi około roku, tam urodziła się im córka Regina. Szukali nowego domu i w końcu kupili dom w Henrykowie nr 281, zamieszkali w nim w listopadzie 1958 r. Mieli też gospodarstwo rolne 9 ha. Tu przyszedł na świat ich najmłodszy syn Wiesław.

Czasy te były bardzo trudne, pradiadkowie utrzymywali się początkowo tylko z tych 9 ha, połowa były to grunty orne, a druga połowa łąki. Musieli dodatkowo spłacać dom

i oddawać państwu kontyngenty, czyli obowiązkowe dostawy zboża i mięsa. Pracowali więc dużo i ciężko. Gleby były słabe - 2 i 3 klasy, uprawiali zboża, len, mieli na początku dwie krowy i jednego konia. Ich dzieci też od małego musiały pomagać rodzicom, szczególnie Gienek i Tadek pracowali u innych ludzi, np., zwożąc len. Później, pod koniec lat 60-tych pradziadek i prababcia pracowali w WOP-ie w Lubaniu, przy zwierzętach. Mimo ciężkiej pracy mieli jednak też czas na odpoczynek w niedzielę, wtedy spotykali się z sąsiadami, rozkładali koce i na takich piknikach rozmawiali, śmiali się i wspólnie spędzali czas. Często odbywały się też zabawy taneczne w pobliskiej świetlicy. Obchodzili hucznie imieniny w rodzinie, ale też wśród znajomych. Imieninowe prezenty stoją jeszcze w wielu domach: kryształ, wazon lub komplety szklanek, kieliszków, talerzy. To były te czasy, gdy życie towarzyskie kwitło, ludzie często się odwiedzali, wspólnie spędzali czas w rodzinnym gronie, z sąsiadami czy znajomymi. Kontakty były bardziej przyjazne i intensywne.

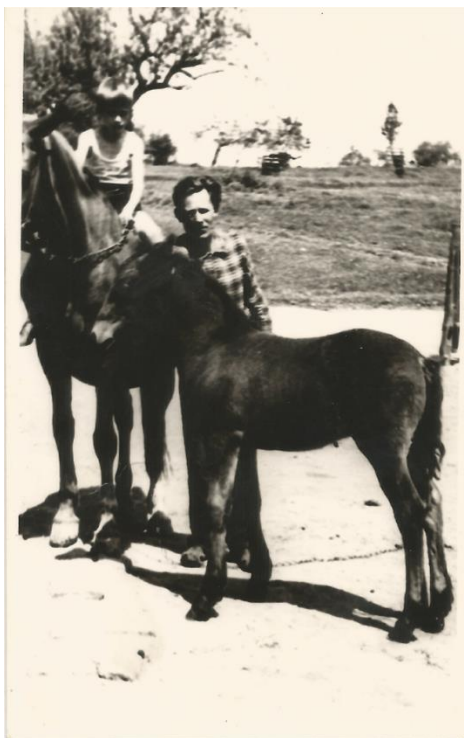
Sąsiedzi pomagali sobie nawzajem. Kiedy były żniwa lub wykopki, to wszyscy przychodzili do jednego gospodarza i pracowali u niego, a kolejnego dnia szli do następnego, aż skończyli u wszystkich. Praca na roli choć bardzo ciężka, to przy takiej wzajemnej pomocy szła szybciej i w wesołej atmosferze. Maszyny, których używali, były to np. snopowiązałka konna, dopiero później traktorowa. Zostawiała ona za sobą skoszone zboże, które wiązało się ręcznie i ustawiało koło siebie w sztygi. Następnie gospodarze zwozili je wozami konnymi do stodoły. Dopiero później w Pisarzowicach powstało Kółko Rolnicze i można było wynająć nowocześniejsze maszyny rolnicze np. kombajn. Pradziadek bardzo lubił chodzić do lasu na grzyby, zabierał też swoich synów. Dziadek wspomina, że lasy na przełomie lat 50/60-tych były zupełnie inne, gęste, ciemne. Kiedy szli na grzyby, to musieli jeszcze czekać, aby w lesie zrobiło się jaśniej. Zdarzało się, że znajdowali kości ludzkie, czaszki, czy buty wojskowe. Raz dziadek jako dziecko znalazł też granat. Bronisław dużo palił i był nerwowy, nie lubił wspominać czasów wojny i tuż po wojnie.



Na zdjęciu od prawej: pradziadek Bronisław Rosiennik, jego córka Maria Jochna, zięć Bolesław Jochna, synowa Janina Rosiennik, prababcia Aniela Tumiłowicz, prababcia Rozalia Rosiennik, pradziadek Józef Tumiłowicz, praprababcia Katarzyna Barszczyk, praprababcia Adolfina Tumiłowicz i ciocia Jola Jochna.



Na zdjęciu: pradziadek Józef Tumiłowicz i babcia Janina Rosiennik



Na zdjęciu: pradziadek Bronisław z synem Wiesławem



Na zdjęciu: babcia Jasia, z tyłu pradziadek Józef i prababcia Aniela Tumiłowicz (sąsiedzi pradiadka Bronisława)



Na zdjęciu zrobionym na łące przed domem: Rodzina i sąsiedzi zamieszkali w Henrykowie: Bronisław i Rozalia Rosiennik, Aniela i Józef Tumiłowicz, Antoni Szpryngiel, Czesław Szpryngiel, Jan i Karolina Gawerda, Piotr i Józefa Knysz, Zofia i Kazimierz, Stanisław Zatoka, Katarzyna Barszczyk i Adolfina Tumiłowicz.

1 listopada 1988 r. Bronisław Rosiennik zmarł na raka żołądka w szpitalu w Lubaniu. Spoczywa na cmentarzu w Henrykowie Lubańskim.

Pradziadek Bronisław miał trudne, ale i ciekawe życie. Przebył bardzo długą drogę od Dziębrowa, gdzie się urodził, przez miejsca walki w czasie wojny, aż do Henrykowa, gdzie pracował i wychował swoje dzieci. Był człowiekiem bardzo pracowitym, pogodnym, który mimo różnych przeciwności potrafił zachować pozytywny stosunek do życia i do ludzi. Cieszę się, że przy okazji pisania tej pracy mogłam lepiej go poznać. Nie będzie tylko pradiadkiem ze zdjęcia, ale moim przodkiem, który miał ciekawe życie.

Gdy teraz przytłacza mnie ciężar codzienności, wracam do historii mojego pradiadka, który poznał życiowe trudy, ale ich ciężar potrafił dzielnie i wytrwale znosić, żyjąc pracą i ciesząc się każdym dniem. Taka postawa mnie zainspirowała i będę próbowała tak przejść przez życie.

ZDJĘCIA DOKUMENTÓW ZACHOWANYCH PO PRADZIADKU BRONISŁAWIE



Miejsce urodzenia	Województwo	Wileńskie
	Powiat	Szczuczyn
	Gmina	Łamionka
9.	Miejscowość	Dzielnobrovo
10.	Zawód	rzemieślnik (robotnik, robotnik, rzemieślnik, urzędnik itp.)
11.	Specjalność w zawodzie	brak

3

Szkoła Powszechna
Dzielnice

Poše klas

Szkoły
średnie

Licea	
-------	--

Uczelnie
wyższe

Wykształcenie cywilne

15.

Data poboru, przez którą R. K. U. i orze-
czenie Komisji Lekarskiej.

27 K. 44r. Z mostkowem
most R. K. R. Szczecin
Zolotny do St. himozj

Do jakiej Jednostki skierowany.

J. J. F. Sam. Romp & mied.

Wzrost cm.	Obwód klatki piersi. cm.	Obwód głowy cm.	Maska gazowa			Wielkość obuwia
			wielka	średn.	mala	

6

Data rozpoczęcia służby, jednostka wojskowa, zajmowane funkcje i data ukończenia służby.

27.11.1941, z mobilizowemu mas
P. H. R. Szeszowym i zwołany do
G. S. P. Sam. Kump. Fried.

10^u 46. Przekazany do 30 p.p.

5 Bot. 3 koup. steel. - steel

3. i. 474. Bronzozany do stopnia

St. Simeon Rock. N. 2. 14545 g. 45

Brat mŕtviŕ v rokoch z mŕtmanu

4 my Biotoneski Front, odz namo

Архивъ Калезныхъ 1873

dnia 13. 1946. 2-brotnie -

7

III. PRZEBIEG POBORU

Data poboru, przez którą R. K. U. i orzeczenie Komisji Lekarskiej.

27.12.1941. z mobilizowany przez R. K. R. Szczuczyn Łodolny do st. k. m. o. j.

Do jakiej Jednostki skierowany.

9. 7. 1942. Sam. Komp. 8. m. o. j.

R y s o p i s

Wzrost cm.	Obwód klatki piersi. cm.	Obwód głowy cm.	Maska gazowa wielka średnia mala	Wielkość ciężar

6

IV. PRZEBIEG SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Data rozpoczęcia służby, jednostka wojskowa, zajmowane funkcje i data ukończenia służby.

27.12.1941. z mobilizowany przez R. K. R. Szczuczyn i z ulotony do 9. 7. 1942. Sam. Komp. 8. m. o. j.
10. 7. 1942. Przeniesiony do 30 p. p. i Bat. 3. k. o. u. p. Strzel. - Strzel.
3. 1. 1943. Rozmieszczony do 10 p. p. Strzel. Rozk. Nr. 11. 45-92. Nr. 11.
Brał udział w walkach z Niemcami i w bitwie o Puławy, odznaczony Krzyżem Katolickim Rozk. Nr. 11. 45-92. Nr. 11.
2 dnia 13. 1. 1943. 2. k. o. u. p.

7

Bronzowym Medalem za
"Złoty Chwały" Rozk. Nr. 11. 45-92. Nr. 11.
20. 1. 1943. i Rozk. Nr. 11. 45-92. Nr. 11.
10. 1. 1943. z mobilizowany
we powiatie Rozk. Nr. 11. 45-92. Nr. 11.
R. K. R. 2. dnia 20. 1. 1943. r.

Przeniesiony do rezerwy

dn. 24. 1. 1949 r. Rozkaz

Min. Obr. Nar. Nr. 11. 45-92. Nr. 11.



(podpis)

9

Charakterystyka służbowa

Str. Rosimilk Bronisław s. Antoniego z 30 Pułku Piechoty
 urodzony 1922. w m. Dziubno, pow. Szczuczyn, woj. Nowogródski
 zmobilizowany dn. 27.07.44r. przez R.A.W. Szczuczyn (narodowości polska)
 cechy żołnierskie zdyktowane, korny, chętny i wykonywający rozk.
 zajmowane stanowisko I straleca
 udział w walkach 7. Ukraiński Front od Niny do Łobu, od 16.08.45
 do 9.05.1945 roku
 odznaczony: 1. Medalem „Złoty Krzyż Zasługi” 2. Medalem „Złoty Wstęg”
 3. Medalem „Złoty Wstęg” 4. Medalem „Złoty Wstęg”
 cechy obywatelskie Do roku 1945 walczył w szeregu, walczył w szeregu, walczył w szeregu, walczył w szeregu.
 miłość do Ojczyzny „Jako brat i kolega bronił Ojczyznę”
 Dnia 10 lutego
 Z-ca D-ty Jedn. Wojsk.
 do spraw Pol-nych.
 Do b.dca Jedn. Wojsk.
 Do b.dca Jedn. Wojsk.


 WOJSKO POLSKIE

Tymczasowe zaświadczenie Nr 100662

Okaziciel niniejszego strzel. Rosimilk Bronisław
 s. Antoniego (Stopień, nazwisko, imię, imię ojca)
 odznaczony Procharem Odznaczeniowym 9 Dywizji
 Piechoty Nr 01 z 20 stycznia 1947 r.

Orderem, medalem Bronzowym medalem „Zasłużonym na Polu Chwały”


 WOJSKO POLSKIE

Szef Sztabu 3 Dywizji Piechoty
 Podpis wręczającego
 Zajmowane stanowisko i stopień
 3 E Ginalska - ppłk. dypl.

Dnia 26 stycznia 1947 r.

PRZEWODNICZĄCY
RADY PAŃSTWA